

W Wielką Sobotę udało mi się dopasować do siebie 2 mecze. Planując jechać na mecz przyjaźni Odry Opole z Polonią Bytom, który był o godzinie 16.00, postanowiłem poszukać coś jeszcze. Okazało się, że tego dnia grają niektóre ligi opolskie, a mecze odbywają się o 13.00, czyli idealnie pasują mi do meczu Odry. Uznałem, że muszę wybrać się gdzieś stosunkowo niedaleko za Opole, gdzie raczej nie wybrałbym się bezpośrednio z Nysy. Wybór padł na Ozimek, gdzie nigdy nie byłem na meczu, a gdzie jest Małapanew, która kiedyś regularnie grała w II lidze (prawdziwej II lidze, a nie tylko z nazwy).



Pod koniec lat 70-tych XX wieku Małapanew przez 5 sezonów grała na II szczeblu rozgrywek. Były momenty, że zespół ten liczył się w walce o awans. Nie licząc sezonu, w którym spadli, to zawsze kończyli rozgrywki w górnej połowie tabeli. Dwukrotnie byli na V miejscu. Ostatnie lata są zdecydowanie gorsze. Klub ten kilka sezonów spędził w lidze okręgowej i dopiero drugi sezon jest w opolskiej IV lidze.

Otmęt Krapkowice jest w kraju bardzo znany, ale nie dzięki swoim piłkarzom, ale piłkarkom ręcznym, które w latach 70-tych zdobywały w Polsce tytuły mistrzowskie i wicemistrzowskie. Piłkarze są tegorocznym beniaminkiem w IV lidze.

Przed tym meczem Małapanew była liderem tabeli, a Otmęt był na XII miejscu. Faworyt był więc jeden. Widać, że w klubie chcą awansować, bo w czasie meczu zachęcano swoich kibiców na wyjazd do Paczkowa, gdzie za tydzień zespół z Ozimka ma zagrać ze Spartą, która jest na II miejscu. Na płocie wisiał szmaciany baner zachęcający do wyjazdu. W czasie meczu kilkakrotnie przypominał o tym spiker, który zapisywał chętnych.

Jadąc na ten mecz zastanawiałem się, jak wygląda stadion klubu z Ozimka. Jak na opolską IV ligę to niezły, ale jak na klub, który kiedyś był w II lidze to słaby. Myślę, że od tamtych czasów niewiele się zmienił.

Jeszcze bardziej intrygowało mnie to, czy spotkam tam zorganizowany doping. Pamiętałem, że na meczach reprezentacji Polski prawie zawsze wisi flaga z napisem Ozimek. To jednak nie to samo, co prowadzenie dopingu na meczach swojego klubu. Na stronie klubowej wyczytałem, że 2 dni przed meczem zmarł młody piłkarz tego klubu, co mogło spowodować zawieszenie dopingu. Na meczu nie dostrzegłem śladów zorganizowanej grupy kibiców. Nie było dopingu i żadnych flag. Na trybunach siedziało około 240 widzów.

Mecz rozpoczął się z kilkuminutowym opóźnieniem. Stało się to za sprawą gospodarzy, którzy wyszli później. Sędziowie meczu nie znali powodów opóźnienia, bo upomnieli kapitana drużyny.

Mecz sędziowała kobieta. Coraz więcej spotykam ich w tej roli, ale ta okazała się dość wyjątkową, ponieważ jest sędzią międzynarodowym FIFA. Wprowadziła tylko w piłce kobiecej, ale w niej miała okazję sędziować mecze Ligi Mistrzów, Letniej Uniwersjady i Mistrzostw Europy U-19. W meczu Małapanew – Otmęt zasłynęła z tego, że podyktowała 3 rzuty karne.

I połowa meczu była dość wyrównana. Padła w niej tylko 1 bramka, którą gospodarze zdobyli około 7. minuty. Nieźle radził sobie bramkarz Otmętu, który mimo lekkiej nadwagi parę razy uratował swój zespół przed utratą bramki.

W II połowie werek z bramkami rozwiązał się i Małapanew wygrała 7:0. 5 z 6 bramek zdobył Łukasz Romanowski, z tego 2 z rzutów karnych. Mógłby zdobyć wszystkie 6, ale 1 rzut karny strzelał bramkarz gospodarzy, który podobnie, jak Hans-Jorg But wykorzystał go. To porównanie z Butem to pomysł spikera, który wykrzyczał to do mikrofonu.

Na początku II połowy meczu miał miejsce ciekawy dialog między mną a bramkarzem Otmętu. Doszło do niego, gdy ten zobaczył, że podobnie, jak w I połowie, ustawiłem się za jego bramką.

- Pan ustawił się znowu za naszą bramką, bo myśli, że gole będą wpadać tylko tu? – zapytał.
- Nie widziałem nigdy tych drużyn, ale tabela to sugeruje – odpowiedziałem.
- Miał pan rację, statystyki nie kłamią – powiedział, gdy kolejny raz wyciągał piłkę z siatki.

Udało mi się nagrać aż 4 gole, ale pomogło mi głównie to, że 3 z nich padły z rzutów karnych. Plus dla mnie tylko za to, że stałem za właściwą bramką. Można to poniżej zobaczyć. Mnie z kolei można zobaczyć na filmie nagrany na MałapanewTV.

Trochę ciekawych zdjęć udało mi się chyba też pstryknąć, co też można niżej stwierdzić.

{morfeo 9}

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}